

Bocheńska: To zły budżet

Data publikacji: 31.01.2011 15:10

□

Łukasz Grzesiczak: Zaskoczyły Panią personalne decyzje burmistrza Szczurka?

Halina Bocheńska: Decyzje personalne Burmistrza Mieczysława Szczurka nie była dla mnie zaskoczeniem. Biorąc pod uwagę brak swojego elektoratu w składzie Rady Miasta, to była czysto pragmatyczna (taktyczna) decyzja. Jednocześnie z tego samego klucza zostały rozdzielone funkcje w Radzie Miasta.

Myśli Pani, że powołanie rzeczniczki prasowej Urzędu było koniecznością?

Taką decyzję podjął Burmistrz. Ustawa dopuszcza powoływanie asystenta.

Jak ocenia Pani start w konkursie i zwycięstwo burmistrza Ficka w konkursie na dyrektora Zespołu Obsługi Jednostek Oświatowych?

Samego startu w konkursie i zwycięstwo Burmistrza Bogdana Ficka w konkursie na dyrektora Zespołu Obsługi Jednostek Oświatowych nie będę komentować. Zobaczymy jak będą ocenione Jego działania jako dyrektora ZOJO przez rodziców i nauczycieli. Mam tylko nadzieję, że będą to działania z nowymi pomysłami, zapewniającymi rozwój oświaty w naszym mieście.

Rada uchwaliła dobry budżet? Jakie - wedle Pani - są jego najmocniejsze i najsłabsze punkty?

Rada uchwaliła budżet na 2011 rok, który z pewnością nie zadowoli większości mieszkańców. Jego kształt wynika z konieczności realizacji wcześniejszych zobowiązań Miasta dotyczących między innymi projektu kanalizacji. Zadanie to jest ważne dla Cieszyna, ale jednocześnie obciąża jego budżet ogromnym zadłużeniem na wiele lat. Projekt ten nie pozwoli na podejmowanie przez Miasto nowych inwestycji, to jednak nie zwalnia władz miasta od odpowiedzialności za prowadzenie działań zapewniających ułatwienia dla inwestorów i mieszkańców (plany zagospodarowania przestrzennego, remonty dróg, zabezpieczenie miejsc w żłobkach i przedszkolach, prawidłowa gospodarka mieniem komunalnym, system informacji „przyjazny” dla mieszkańców.....)

Ciągle nie słyszeliśmy o podpisaniu umowy koalicyjnej w Radzie Miejskiej. Dlaczego? Czy ta koalicja jest trwała?

Moim zdaniem nieformalna koalicja PO, Wspólnota dla Cieszyna i komitetu wyborczego „Przyjazny Cieszyn” powstała jeszcze przed pierwszą sesją Rady, kiedy zadbano o podział wszystkich funkcji w Radzie dla siebie.

Tym samym cel nadrzędny tej koalicji został osiągnięty, więc nie ma potrzeby by ją formalizować przez podpisywanie umowy. Ostatnie sesje pokazują jednak, że mimo takiego rozkładu sił potrafimy wszyscy rozmawiać i dogadywać się w sprawach merytorycznych, pozytywnie są też przegłosowywane wnioski będące konkretnymi i korzystnymi rozwiązaniami autorstwa zdecydowanej mniejszości w Radzie.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak